

Protokół 6/11
z odbytego posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
z dnia 15 kwietnia 2011 r. godz.13.00

Obecni:

- 1. Agnieszka Wodara**
- 2. Józef Siejkowski**
- 3. Damian Utracki**
- 4. Przemysław Jarosik**

Nieobecni uspr.

- 1. Renata Konieczna**
- 2. Tomasz Przybył**

Przewodnicząca Komisji Oświaty...Pani Agnieszka Wodara serdecznie powitała wszystkich obecnych na posiedzeniu komisji, następnie poinformowała o zmianie w proponowanym porządku obrad-punkt trzeci zostaje przeniesiony jako punkt drugi proponowanego porządku.

Kolejno poinformowała, iż punkt pierwszy „Opiniowanie projektu uchwał” zostanie pominięty

z uwagi, że komisja zapoznała się z projektami na komisji budżetu dnia 13.04.2011r.

AD.1.

Omówienie spraw związanych z obchodami święta 1 i 3 maja oraz Dniem Dziecka.

Głos zabrała Pani Karolina Kryk informując, że dzień 3 maja „Święto Konstytucji 3 maja” rozpocznie się uroczystą mszą świętą w intencji ojczyzny, następnie zostaną złożone kwiaty w miejscach pamięci.

Przed Ratuszem, jak co roku zorganizowane zostaną biegi uliczne w różnych kategoriach biegowych.

Od godz. 16.00 na terenie szkoły podstawowej zorganizowany będzie festyn rodzinny pn. „Postaw na rodzinę” gdzie:

- 16.00-18.00 gry i zabawy dla dzieci,
- 18.00 bajka profilaktyczna,
- w międzyczasie rozstrzygnięcie konkursów,
- 19.00-20.00 występ zespołów lokalnych,
- 20.30 występ kabaretu Czesuaf,
- ok. godz. 22.00 zakończenie festynu.

Głos zabrała Pani Ewa Sierant- Lipnicka w celu wyjaśnienia nazwy festynu. Poinformowała, że gmina Rzepin zgłosiła swój udział w kampanii ogólnopolskiej „Postaw na Rodzinę” w celu promowania wizerunku zwykłej rodziny.

W związku z udziałem w kampanii na terenie gminy organizowane będą różne imprezy promujące kampanię.

Dlaczego rodzina? Poinformowała, że współczesne badania naukowe nad skutecznością profilaktyki ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży udowodniły, że największą efektywność mają działania skoncentrowane na rodzinie.

Dzięki kampanii możemy wiele zadań zrealizować dotyczących profilaktyki.

Z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych będzie zorganizowane stoisko z ulotkami i materiałami promującymi kampanię

W trakcie festynu rozstrzygnięty zostanie konkurs na najlepszy wiersz profilaktyczny

- „Uzależnieniom mówimy nie” i na „Bajkę z morałem”.

Cały festyn finansowany jest z wpływów za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

Głos zabrał Dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Rzepinie Pan Tomasz Sidorkiewicz informując, że w związku iż w pierwszy dzień maja jest beatyfikacja Jana Pawła II więc założono, że ten dzień będzie spędzony zapewne przed telewizorami, natomiast 2 maja w porozumieniu z księdzem odbędzie się msza, natomiast dziś ma być ustalone czy koncert zespołu Affabre Concinui odbędzie się w kościele czy domu kultury.

Pan Sidorkiewicz zaprosił również wszystkich do kina w dniach 29, 30 kwietnia na film pt. „Czarny czwartek” oraz na bajkę dla dzieci.

Przewodnicząca poprosiła o udzielenie informacji dot. obchodów Dnia Dziecka.

Pan Sidorkiewicz poinformował, że co roku odbywał się festyn organizowany przez CARITAS, natomiast ostatecznej decyzji czy w tym roku festyn się odbędzie jeszcze nie ma.

P.Wodara dodała, że otrzymała tel. iż CARITAS włączył by się chętnie do organizowania obchodów Dnia Dziecka, natomiast sami nie są w stanie podjąć się organizacji imprezy.

P.Sidorkiewicz nadmienił, że 29 maja w Miejskim Domu Kultury odbędzie się musical pn. „Biały, czerwony, czarny”, natomiast 5 czerwca również w MDK odbędzie się Turniej tańca towarzyskiego.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Rzepina Pan Robert Łukaszewicz informując, że Straż Graniczna i Omega przygotowują pokaz, jeżeli jest to możliwe, w którym udział wezmą uzbrojeni funkcjonariusze, samochody służbowe, będzie strzelanie z karabinków pneumatycznych.

Zostaną zorganizowane konkurencje typowo wojskowe.

Pan Sidorkiewicz powiedział, że 3 maja jest dniem dość napiętym i należałoby się zastanowić czy nie przełożyć tego na Dzień Dziecka.

Przewodniczący Łukaszewicz poinformował, że ciężko mu powiedzieć czy będzie to możliwe ponieważ pracownicy mają później urlopy.

Pani Kryk nadmieniła, że trzeciego maja organizowane są biegi, które będą trwały do godz. 14.00, a festyn rozpoczyna się o 16.00, także od tej godz. do kabaretu nie będzie za wiele czasu.

Pan Burmistrz zaproponował spotkanie i omówienie wszystkiego.

AD.2.

Uzgodnienie wytycznych do tworzenia arkuszy organizacyjnych szkół.

Przewodnicząca Wodara otworzyła dyskusję na powyższy temat.

Poinformowała, że padają pytania od rodziców , nauczycieli- dot. utworzenia trzech pierwszych klas w szkole podstawowej w Rzepinie.

Powiedziała, że nauczyciele nie są z tego faktu zadowoleni ponieważ twierdzą, że klasy będą zbyt liczne by prowadzić zajęcia, będzie to ciężkie.

Zwróciła się do Pana Krawczyka i burmistrza z prośbą o wyjaśnienie pewnych spraw.

Burmistrz Skałuba na wstępie poinformował, że chciałby całą sytuację trochę uspokoić z uwagi

na to że odbyło się wcześniej spotkanie z Paniąmi dyrektorkami gdzie padały pytania- jakie jest zabezpieczenie jednostek w momencie kiedy sześciolatki zostaną zgłoszone do szkół.

Wstępnie żadna z pań nie mogła odpowiedzieć na to pytanie ponieważ nie jest jeszcze określona liczba dzieci, które stanowiłyby jakąś grupę co daje podstawy do tworzenia oddziałów.

Poinformował, że arkusz stwierdzający jaka będzie organizacja szkoły w danym roku szkolnym należy do kompetencji burmistrza, po przedstawieniu przez dyrektorów poszczególnych jednostek ilości dzieci co wpływa na ilość oddziałów.

Na dzień dzisiejszy gmina przygotowuje się do organizacji całości zadania , rok 2012 obliguje do przygotowania kompleksowego. Niemniej jednak ustawodawca dopuszcza już od nowego roku szkolnego możliwość przystąpienia do klasy pierwszej dzieci sześciolatków.

Sygnały z SP1 i Kowalowa są takie, iż jednostki są mobilne do przyjęcia tych dzieci.

Obecnie są czynione kroki w kierunku przystosowania obiektu Zespołu Szkół Ogólnokształcących -budynek przy internacie, pod cele pierwszych klas szkoły podstawowej.

Poinformował, że były warianty dot. możliwości zagospodarowania strychu SP1, po wizji lokalnej stwierdzono, że pomieszczenia są dobre, ładne przy czym wymagają dużych nakładów finansowych, które przewyższają nakład przystosowania obiektu przy internacie.

Nadmienił, że na dzień dzisiejszy nie ma sygnałów dotyczących zagrożenia dla kadry nauczycielskiej czy dla dzieci chcących przyjść w tym roku do szkoły.

Jaka będzie skala problemu dowiemy się po złożonych podaniach przez rodziców, wtedy będzie można rozmawiać na temat rozwiązania problemu .

Ze strony gminy na pewno będzie reakcja w celu nie doprowadzenia do jakichkolwiek nieprawidłowości.

Przewodnicząca Wodara powiedziała, że z tego co się orientuje czworo dzieci będzie z poza okręgu, czworo rodziców nie zapisało dzieci.

Dodała, że pewną informacją jest to, iż w klasie pierwszej pozostanie cztery do pięciu maksymalnie osób, z nowego rocznika jest 81 dzieci.

Pan Krawczyk powiedział, że na podstawie danych z USC z tego rocznika jest 81 dzieci, natomiast część dzieci wyjechała z rodzicami za granicę.

Podobna sytuacja jest w Kowalowie, przy liczbie 30 dzieci jest ok. pięcioro dzieci, które nie będą spełniały obowiązku szkolnego.

Na dzień dzisiejszy mamy w księdze zapisanych 75 uczniów do klasy pierwszej w SP1, dwie osoby zgłoszone z poza gminy Rzepin, gdzie jest to możliwe tylko wtedy, kiedy pozwalają na to warunki i miejsca.

W liczbie 75 uczniów zapisanych jest 3 sześciolatków, liczba ta może się minimalnie zmienić, ale należy mówić o stanie faktycznym, czyli 75 dzieci.

Przewodnicząca Wodara zapytała, czy jeśli dzieci przybędzie jest szansa, że zostanie utworzona czwarta pierwsza kl

P. Krawczyk poinformował, że w wytycznych, które radni otrzymali jest to dość szczegółowo opisane.

Jest przyjęte, że w klasach nowotworzonych nie może być więcej niż 28 dzieci, czyli przy 84 dzieci planowane są trzy oddziały. Gdy dzieci będzie więcej będzie kolejny oddział.

Poinformował, że są pewne standardy, niektóre ustalane przez p. burmistrza oraz są pewne wielkości, które wchodzi do subwencji oświatowej.

Przyznał, że 28 dzieci w klasie to nie komfort i się z tym zgadza, ale należy spojrzeć na rzeczywistość. W innych miastach taka liczba to przeciętność, dodał że do takich sytuacji gminy są zmuszane, nie ma pieniędzy, szkoły są zamykane.

Powiedział, że u nas zagrożeń nie ma żadnych, ale należy szanować każdy pieniądz.

Przypomniał, że jeden oddział szkolny dla gminy to średnio wydatek 100 tys. zł. rocznie.

Nadmienił, że kilka dni temu burmistrz i przewodniczący rady otrzymali pismo od obecnego dzisiaj Pana Grzegorza Musolfa, poinformował że odpowiedź na pytania jest prawie gotowa.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że wszystkim zależy na dobru dziecka, każdy ma na to inne zdanie, gdzie należy wszystko wypośrodkować.

Powiedział, że wszystkie otrzymywane sygnały, propozycje i informacje są analizowane i brane pod uwagę. Jednakże konkretna decyzja musi być wypracowana.

Przypomniał, że oddziałów zostanie utworzone tyle ile będzie zapisów, natomiast w przyszłym roku zostaną stworzone naprawdę komfortowe warunki dla dzieci w budynku przy ZEAS.

Nadmienił, że po rozmowach z Panią Dyrektorem Goj ustalono, iż istnieje możliwość przeniesienia uczniów z liceum i gimnazjum do budynku głównego, ale jest jeden podstawowy warunek (co również będzie w odpowiedzi do p. Musolfa) musi być w tym roku wykonany remont dachu, ponieważ pomieszczenia w najwyższej kondygnacji są zalewane, nie docieplony jest strop i dach.

By można było przenieść uczniów konieczne są te prace, co jest planowane w tym roku.

Po wykonaniu remontu będzie możliwe przeniesienie dzieci do obiektu głównego.

Natomiast w pomieszczeniach przy ZEAS planowany jest generalny remont pomieszczeń, łącznie z oświetleniem, o czym pisze p. Musolf.

Zostaną przystosowane toalety i pomieszczenia klasowe dla dzieci sześciolletnich.

P.Krawczyk wspomniał, że jeden radny zwrócił uwagę na oddalone obiekty sportowe. Dyrektor poinformował, że place przy ZEAS nie są tak przejezdne jak były, bramy są zamykane i wspólnie z policją jest chęć stworzenia enklawy bezpieczeństwa.

Jest kompleks boisk, hala sportowa - co jest bardzo dobrym zapleczem sportowym dla obydwu szkół.

W piśmie p. Musolf pyta o stołówkę dla dzieci- p. Krawczyk odpowiedział, że stołówka dla wszystkich dzieci ulokowana jest w ZSO. Natomiast nie ma możliwości przygotowywania posiłków w systemie przedszkolnym. Jednakże przygotowanie kawy czy mleka to wszystko jest w zasięgu ręki, kwestia dobrej woli i porozumienia.

Głos zabrała Dyrektor LO Pani Grażyna Goj informując, że popiera dyrektora Krawczyka, natomiast oświetlenie jest wymienione w budynku do którego mają wejść maluchy.

Jeżeli chodzi o dożywianie, to w tej chwili prawie 280 dzieci mają drugie śniadanie, łącznie z Kowalowem.

Dzieci ze szkoły podstawowej na długiej przerwie korzystają z dożywiania plus o godz. 13.00 obiady.

P.Krawczyk poprosił o przekazanie rodzicom w jakiej jest to formie.

P.Goj poinformowała, że w tej chwili są to głównie śniadania opłacane przez Opiekę Społeczną, ale mogą rodzice również prywatnie je wykupywać w kwocie 2,50 zł. dwa razy w tygodniu zupa lub bułka, jakaś wkładka lub coś do picia. Trzy razy w tygodniu drugie danie: surówka, mięsko, ziemniaki, kompot.

Głos zabrała Pani Musolf. Powiedziała, że w roku szkolnym 2012 jej dziecko skazane przez państwo, dorosłych musi pójść do szkoły, nie ma wyboru.

Zapytała, czy takie dziecko będzie miało taką samą opiekę jak dziecko sześciolatnie w chwili obecnej?

Obecnie dziecko jest w przedszkolu od godz. ok.6.30 do 15.30, ma zapewniony posiłek. Powiedziała, że nie martwi się tym, że dziecko nie zje śniadania, bo będzie następny posiłek, a co najważniejsze jest opieka, będąc w pracy nie musi myśleć co z dzieckiem się dzieje.

Natomiast zna realia szkoły, lekcje w maluchach odbywają się od 8.00 do 12.00, 13.00 i nikt nie pilnuje dziecka, samodzielnie opuszcza bramy szkoły.

Powiedziała, że nie wyobraża sobie jej sześciolatniego dziecka, niczym nie różniące się od obecnego sześciolatka, wracającego bezpiecznie do domu. Uważa, że dziecko w tym wieku nie powinno być ze szkoły wypuszczone bez opieki dorosłego.

Takie zagrożenie na chwilę obecną jest, ale chodzi o dziecko siedmioletnie, a rok różnicy między dziećmi to „przepaść”.

Skoro teraz mamy gwarancję, że dziecko jest pod opieką przedszkola, to pytanie brzmi czy we wrześniu 2012 opieka dziecka sześciolatniego będzie tak samo zapewniona jak jest w chwili obecnej?

Nadmieniła, że w piśmie może są pytania zbyt ostre, ale to pytania które zadają rodzice, a grono wstydzi się to zrobić.

To, że na dzisiejszym spotkaniu jest mało rodziców jest efektem braku czasu bo pracują lub się wstydzą, że padnie nazwisko i dziecko będzie postrzegane jako rozpieszczone itd.

Powiedziała, że jest to pomyłką, bo ponieważ jeżeli dzisiaj nie ona zada pytania to możliwe, że we wrześniu 2012 będzie zupełnie nieprzygotowana, bo okaże się że dziecko ma przyjść do szkoły od godz. 8.00 do 12.00 i co robi skoro pracuje od 7.00 do 15.00

Podsumowując powiedziała, że są to pytania rodziców zatroskanych o los swoich pociech. Poprosiła o nie traktowanie pytań jak zarzuty, bo zostały w piśmie przedstawione fakty, min. w szkole jest ciasno. Jeżeli chodzi o salę gimnastyczną, to ona nie obsługuje wszystkich klas w zakresie w-f tak jak powinna. Zimą wszystkie dzieci nie są w stanie ćwiczyć, bo wymogiem programowym są 3-4 godz. tygodniowo w-f, czyli 1 zajęcia dziennie. Jeżeli jest 9 klas 1-3 już jest problem, bo trzy klasy itd.

Powiedziała, że zna realia, ale należy przygotować się do tego co będzie w 2012 na tyle odpowiedzialnie byśmy mogli pracować.

Pan Krawczyk poinformował, że chciałby udzielić odpowiedzi na kwestie związane z opieką co jest najważniejszą sprawą, której oczekują wszyscy rodzice.

Ustawa o systemie oświaty mówi o tym, że dzieciom musi być zapewniona opieka przed i po zajęciach, dodał że z tego obowiązku szkoły się wywiązują w miarę możliwości.

Wspomniał, że nie ma szkół które zajmują się opieką wychowawczą od godz.6.30.

Sp1 pracuje od godziny 7.00 co jest ewenementem, bo większość szkół otwierana świetlicą od godz.8.00. Powiedział, że gdyby chciano stworzyć kolejny etat na świetlicy- jest to powiązane

z kosztem średnio 100 tys. zł.

Dodał, że w obiektach przygotowywanych dla sześciolatków dzieci będą miały takie jakby przedszkole.

Pani Musolf zapytała, czy będą takie warunki jak w przedszkolu w zerówce, czyli przyprowadzi dziecko o godz.7.00 odbierane jest przez nauczyciela lub opiekuna, podawane są mu min. dwa posiłki, do 15.00 nie ma zmartwienia że dziecko wyjdzie samo ...

Pan Krawczyk przerwał mówiąc, że p.Musolf nie może tak mówić, nie można żądać i mieć roszczeń. Tak nie można stawiać sprawy.

Poinformował, że temat świetlicy zapisany jest w każdym statucie szkoły, który był tworzony przez rodziców wspólnie z nauczycielami. W statucie jasno jest określone od której do której i na jakich warunkach pracuje świetlica.

Kwestia posiłków- przypomniał, że stołówka wydaje jeden posiłek w ciągu dnia i oczekiwanie na drugi posiłek jest bezpodstawne. Zaznaczył by nie robić ze szkoły przedszkola.

Pani Musolf powiedziała, że rozumie, ale statut nie jest dokumentem którego nie można zmienić.

Należy mieć uwagę na to że są to maluchy - „dzieciaczki”. Dziecko nie może mieć prawa wyjść samo na ulice, a w tej chwili szkoły są niezabezpieczone. Podkreśliła, że widzi w telewizji świetlice działające na zasadzie opieki pełnej. Tam ze świetlicy dziecko nie wyjdzie póki nie przyjdzie osoba dorosła lub upoważniona.

Dodała, że z całym szacunkiem ale obecna świetlica to jest wyłącznie napis. Panie ze świetlicy mają zastępstwa, a dzieci w samopas biegają po boisku- takie są realia.

Wspomniała, że ma 12 letnie dziecko, piąta klasa i przez pięć lat jego nauki zdobyła doświadczenie jak jest w szkole. Jest to dla dziecka ogromne wyzwanie, duży stres- silniejsze sobie poradzą ,

z mniejszymi, słabszymi będzie problem.

Jeżeli wiemy, że problem przyjdzie do szkoły, bo obecne pięciolatki są skazane na grono niebezpieczeństw. Pozwólmy tym dzieciom spokojnie przejść ten próg.

Dodała, że jest okres kiedy spotyka się kumulacja, mamy ok.90 osób w wieku 7 lat i ekstra dzieci gdzie rocznik jest wyżowy...

Pan Krawczyk przerwał mówiąc, że nie jest wyżowy. Dodał, że jest to największy dołek jeżeli chodzi o urodzenia między latami 2001-2005.

Pani Musolf zapytała o 2006r. bo w przedszkolu są przeładowania.

Pan Krawczyk poinformował, że p.Musolf mija się z prawdą.

Zapewnia, że biorąc dane Głównego Urzędu Statystycznego to minimum niżu demograficznego to lata 2001-2005. Odbicie minimalne jest w latach 2007-2008.

Głos zabrała Dyrektor Szkoły podstawowej w Kowalowie Pani Barbara Udziela informując, że w przy szkole w Rzepinie nie ma oddziału przedszkolnego. Poinformowała, że w Kowalowie jest już od wielu lat i oczywiste jest dla niej jako dyrektora szkoły zapewnić dzieciom jak najlepszą opiekę. Niestety nie jest to przedszkole, kilka posiłków itd. Jest obiad, w śniadanie rodzice zaopatrują dzieci. Natomiast pani zajmująca się dziećmi w momencie głodu dzieci organizuje śniadanie, podobna sytuacja jest w klasie pierwszej. Obiad dzieci mają w świetlicy, która na ten moment przekształca się w stołówkę. Dzieci najmłodsze na obiady chodzą osobno, w momencie lekcji dzieci starszych. Organizacja jest taka by dzieci małe miały jak najmniejszy kontakt z dziećmi starszymi, gimnazjalistami.

Następnie poinformowała, że świetlica też nie jest wspólna dla wszystkich. Zorganizowano osobną klasę, która pełni funkcję świetlicy dla 5 i 4- latków. Dodała, że nie posiada pieniędzy na etat pani świetlicowej. Są tak zwane godziny karciane i w ramach tych godzin panie sprawują opiekę nad

dziećmi. Zostało ustalone z rodzicami, że dzieci odbierane są do pewnej godziny, dzieci same nie wychodzą. Zaznaczyła, że rodzice też coś muszą od siebie dać, nie można wszystkiego na szkołę rzucić. Poinformowała, że wspomniana świetlica nie jest do godz. 15.00 czynna ponieważ nie ma na to środków. Są takie realia i musimy wspólnie sobie radzić.

Głos zabrała Pani Falińska, zapytała gdzie będzie zorganizowana świetlica dla sześciolatków? Zapytała, czy dzieci będą przechodzić w samopas przez ogólniak, szkołę podstawową...

Burmistrz Skałuba poinformował, że nie można tego tak katastroficznie przedstawiać na samym wstępie jak zostało przedstawione.

Poinformował, że ustawodawca nakazuje organowi, który prowadzi dane jednostki oświatowe,

a więc gminie, obowiązek przygotowania i przystosowania obiektów pod kątem przyjęcia sześciolatków. Jeszcze raz podkreślił, że obiekt przy internacie zostanie przystosowany do wymogów narzuconych przez ustawodawcę. Będą stworzone klasy łącznie z wersją świetlicy. Powiedział, że nie jest w stanie zagwarantować komfortowej sytuacji, że rodzic zgodnie z godzinami pracy odbiera ze szkoły dziecko.

Poinformował, że w roku 2012 będzie przygotowany obiekt dostosowany dla sześciolatków, ile będzie oddziałów, to jeszcze znak zapytania.

Na dzień dzisiejszy gmina jest mobilna do dostosowania jednostek oświatowych do wymogów ucznia.

Sala gimnastyczna- Burmistrz Skałuba poinformował, że jest współpraca pomiędzy LO-SP1-Gimnazjum, jest hala sportowa, wybudowana specjalnie z możliwością podziału kurtynami.

W sezonie letnim Orlik oraz dwa boiska wielofunkcyjne.

Burmistrz Skałuba powiedział, że nie można mówić, iż obiekty w gminie są niebezpieczne.

Na co p.Musolf powiedziała, że jeżeli chodzi o bezpieczeństwo to dużo rzeczy jest do uzupełnienia. Nie są bezpieczne, przykład otwartej bramy wjazdowej do szkoły na boisko...

Burmistrz stwierdził, że jest to sprawa organizacji. W odpowiednim czasie dziecko jest dowożone do szkoły. Raz wjeżdża autokar, jest to wszystko kwestią organizacji. Wychodzi konserwator, który jest w każdej jednostce, otwiera- zamyka i nie ma ruchu na terenie szkoły. Nadmienił, że zostanie zrobiony wjazd od ul. Bocznej, kolejno- zrobione zostało wejście przy SP1, dodatkowo drzwi- kwestia uruchomienia.

Zapewnione jest bezpieczeństwo, cały obiekt jest ogrodzony. Wspomniał, że był kiedyś pomysł ochrony, rodzice mieli zadecydować. Stwierdził, że nie zna przyczyny ale pomysł nie przeszedł.

Pani Baranowska powiedziała, iż uważa że jest niebezpiecznie. Poinformowała, że będąc w szkole przed godz. 9.00 widziała samochód osobowy na terenie szkoły, wjechał przez główną bramę. Uważa, że powinna ona być zamknięta. Również brama od strony apteki powinna być zamknięta.

Burmistrz Skałuba poinformował, że jest to w gestii dyrektora.

Jeden z rodziców powiedział, że p.burmistrzowi znany jest temat pasów, światła, o które była walka- jest obiecane rondo, jest bezpieczne. Ale gdy dzieci dotrą do bramy szkolnej, która jest otwarta, którą wjeżdża p.cukiernik- to nie może ufać że dziecko na przerwie nie zostanie potrącone przez ten samochód. Nie chodzi tutaj tylko o autobus przywożący dzieci.

Burmistrz powiedział, że jest to kwestia organizacji. Cukiernik wjeżdża raz na dzień o określonej porze.

Odpowiedziała, że dobrze, ale tace z ciastkami może wnieść przez bramę.

Głos zabrał Dyrektor Krawczyk twierdząc, że największe niebezpieczeństwo stwarzają sami dorośli. Jest parking, a rodzice podjeżdżają w dalszym ciągu, z uporem pod samą szkołę.

Na co odpowiedziano, że to sprawa policji i odpowiedniego oznakowania.

Na co p.Krawczyk odpowiedział, że zapewne gdyby była to droga gminna dawno by była oznakowana. Natomiast sam był świadkiem spotkania z policjantami na temat bezpieczeństwa w szkołach.

Burmistrz Skałuba broniąc policji powiedział, że też nie są oni w stanie 24godz. stanąć we wspomnianym miejscu. Nadmieniał, że jest bardzo dobra współpraca z policją. Pan komendant zadeklarował, co jest widoczne, częstsze kontrole przed godz.8.00 przy szkole.

Stworzenie idealnych, laboratoryjnych warunków bezpieczeństwa na dzień dzisiejszy nie jest możliwe. Są rozważane możliwości, ale wiąże się to ze sporymi kosztami np. zrobienie dużej zatoczki od ronda, co zgodnie z przepisami wiąże się ze zmianą organizacji ruchu.

Dodał, że jest zamiar podjęcia tego tematu przy zmianie całości organizacji ruchu. Koszt zmiany organizacji na Starym Mieście, koło przedszkola, ul. Wojska Polskiego to jest koszt ok.100 tys. zł. Powiedział, że rozumie iż na pierwszym miejscu bezpieczeństwo, ale za tym idą finanse gminne. Dodał, iż uważa że położenie samej jednostki, wjazd od strony Orlika, szeroka droga na ul. Wojska Polskiego z dobrą koordynacją pracy konserwatora daje te 70% bezpieczeństwa. Nad tymi 30 % należy wspólnie pracować.

Głos zabrała Dyrektor Goj w sprawie bramy od strony apteki, poinformowała że brama jest zamykana, ale rzeczywiście nie zawsze. Powiedziała, że może postawić woźnego, który będzie otwierał i zamykał ją przez cały dzień. Jest to droga dostawy towaru do stołówki, internatu, przyjeżdżają również panowie po dożywianie z Kowalowa, nauczyciele.

Wspomniała, że jeżeli chodzi o salę gimnastyczną również nie ma problemu. W części budynku wydzielonego dla szkoły podstawowej są cztery klasy, natomiast oddziałów ma być trzy, czyli jedna klasa będzie wolna, gdzie nawet jest zrobiona podłoga, taka sama jak na hali.

P. Krawczyk dodał, że jak będą trzy oddziały to zostaje jedno pomieszczenie ogólnofunkcyjne.

Jeżeli będą cztery oddziały to pomieszczenia zostaną zapełnione, jednakże klasy są tak przestronne że można wygospodarować w nich kąciek na małą gimnastykę.

P. Falińska powiedziała, że nie ma pretensji o wjeżdżający autobus na teren szkoły czy śmieciarkę, chodzi o godzinie, bo mogłoby się to odbyć np. o 8.05, czy w godzinach gdy są lekcje.

Również stwierdziła, że jest to kwestia organizacji, porozumienia się z dostawcami.

Głos zabrała p.Udziela, zwróciła się z prośbą do p.burmistrza.

Przypomniała, że Przedstawiciel Rejonu Dróg Wojewódzkich jesienią był w szkole i obiecał zrobienie zatoczki przy niej. Poprosiła o przypomnienie panu z Rejonu Dróg Wojewódzkich o tej zatoczce i złożonej obietnicy. Dodała, że bardzo by to pomogło ponieważ autobus miałby miejsce do parkowania jak i również rodzice przywożący dzieci.

Obecnie rodzice korzystają z nielegalnego parkingu przy skrzyżowaniu, co jest również niebezpieczne.

Przewodnicząca Wodara poinformowała, że Panowie Burmistrzowie mają umówione bardzo ważne spotkanie, także jeżeli są jeszcze jakieś pytania to poprosiła o sprecyzowanie ich i zadanie.

Jeden z rodziców złożył pismo na ręce burmistrza z podpisami rodziców dzieci, które od nowego roku podejmą naukę, z prośbą o nie tworzenie zbyt licznych klas, ponieważ liczne oddziały powodują dyskomfort nauki dla dzieci.

Głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej Pani Bożena Rudzka informując, że wysypanie drogi przy Orliku załatwi sprawę bezpieczeństwa całkowicie. Obecnie są tam wysokie studzienki, że nikt nie może korzystać z bocznego parkingu.

Burmistrz Skałuba poinformował, że w zakresie inwestycji związanych z kanalizacją na dniach możemy spodziewać się wylania asfaltu.

P.Rudzka zwróciła się z prośbą do rodziców o korzystanie ze wspomnianego parkingu.

Przewodnicząca Wodara zaproponowała, zwołanie nauczycieli i poproszenie ich o przekazanie informacji rodzicom.

P.Rudzka odpowiedziała, że było już tak robione.

Na co p.Wodara odpowiedziała, że do pewnych tematów należy powracać.

P.Rudzka powiedziała, że niektóre służby muszą wjechać na teren szkoły, np. po śmieci panowie przyjeżdżają o różnych porach ,czego nie jest w stanie uregulować w żaden sposób.

P.Musolf podziękowała za dzisiejsze spotkanie, ponieważ niektóre obawy zostały ostudzone i uspokojone. Dodała, że nikt nie robił wcześniej z rodzicami spotkań i wierzyło plotkom. Nadmienila, że ostatnio nawet słyszała, że nie ma mowy na przystosowanie wspomnianego obiektu, bo jest to temat krótkotrwały, na trzy lata. Nie sądziła, że jest to nieprawdą.

Podziękowała za przybliżenie wielu spraw i poprosiła o dokonanie wszelkich starań by było bezpiecznie. Temat boiska, gimbusu, klas, śliskości sali- wszystko ma znaczenie.

W razie wypadku lepiej zadziałać przed, powiedzieć trzy słowa za dużo niż płakać nad tym co się stało. Dodała, że ma nadzieję iż wszyscy podejmiemy odpowiedzialnie do tematu.

Kolejno poinformowała, że często mówi się do rodziców: niebyło was na zebraniu, sesji... Powiedziała, że nikt rodziców o spotkaniach w sprawach ich dotyczących nie informuje.

Temat będzie ciągle dotyczył rodziców póki dzieci nie przejdą przez szkołę podstawową, a później gimnazjum.

Burmistrz Skałuba serdecznie podziękował wszystkim rodzicom zainteresowanym bezpieczeństwem i problemami wynikającymi z wprowadzenia nowej ustawy za przybycie.

Dodał, że drzwi burmistrza zawsze są otwarte i nie ma żadnego problemu, można przyjść i porozmawiać w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Nadmienił, że był również pomysł przystosowania piwnicy w przedszkolu nr 2- także wszystkie sugestie są brane pod uwagę, niemniej jednak należy również zwracać uwagę na konsekwencje finansowe.

Powiedział, że problemów jest mnóstwo, wiele znaków zapytania, jednakże w działaniach nie jest tak by oszczędzać na dobru dziecka. Powiedział, że należy stworzyć coś co będzie funkcjonować, raz wydać pieniądze by wszyscy byli zadowoleni.

Bardzo ważna jest również współpraca z dyrektorami w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Przewodnicząca Wodara podziękowała wszystkim za obecność, za przedstawienie różnych wariantów widzenia. Powiedziała, że radni również mają swoje pomysły i tak jak powiedział p.Krawczyk „Są jakieś projekty, propozycje które są czasami nieudolne” i również radni może się mylą co nie znaczy że są źli.

Poinformowała, że na stronie internetowej Rzepin i Rzepin.net zawsze zamieszczane są informacje o spotkaniach komisji i o sesjach rady miasta, na które serdecznie zaprosiła.

Przewodnicząca dodała, że wspólnie w porozumieniu z przewodniczącym powstała propozycja ze strony radnych, że sesje będą się odbywały na przemian. Raz w godzinach wczesnych kolejnym razem po południu, by zainteresowani mogli w nich uczestniczyć.

Pani Musolf powiedziała, by zapraszać na spotkania osoby zainteresowane losem dzieci.

Kolejny temat- stan szkoły podstawowej uczących się tam obecnie dzieci też należy wspierać, to że jest zrobiona elewacja i okna to nie wszystko. Należy pamiętać o instalacji elektrycznej, która jest aluminiowa i się upala. Poprosiła o zerwanie tych kabli i zrobienie czegoś nowego, zaproponowała zrobienie czegoś perspektywicznego nie tylko na chwilę...

Przewodnicząca przerwała mówiąc, że temat się nie wyczerpuje..

Na co Burmistrz poprosił o trochę optymizmu.

Zaprosił na spotkanie w celu prześledzenia nakładów na oświatę, inwestycji na jednostkach oświatowych. Dodał, że nie odtworzy się w przeciągu kilku lat całego mienia.

Pani Musolf powiedziała, że rozumie ale należy planować już do przodu.

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Łukaszewicz, powiedział że dzisiejsze spotkanie miało dotyczyć kwestii klas, czy będą przeładowane czy nie.

Na dzień dzisiejszy wiemy, że są 75 dzieci także problem rozwiązał się sam.

Cały czas są działania nad takim stanem by odpowiadało to rodzicom i dzieciom.

Niemniej jednak nie można zapomnieć o ograniczonym budżecie gminy, którego ze strony rady będzie pilnował.

W miarę możliwości wszystko zostanie zrobione tak by zadowalało ustawodawcę i rodziców.

Na dzień dzisiejszy trzy oddziały do 25 osób.

Zapytał do kiedy są zapisy?

Pan Krawczyk poinformował, że obecnie zapisanych jest 75 dzieci, natomiast w wytycznych jest zapisane: do 28 uczniów w nowotworzonym oddziale. Czyli jest jeszcze miejsce dla uczniów by nadal były trzy oddziały.

Poinformował, że materiał który radni otrzymali jest świeży, także jakby były jakieś spostrzeżenia czy uwagi poprosił o kierowanie ich do niego.

Ewentualne zmiany zostaną naniesione jeżeli zostaną uznane przez burmistrza za właściwe i konieczne. Dodał, że na podstawie wytycznych burmistrz będzie podpisywał arkusze organizacji szkół i przedszkoli, bo jest to wyłączną jego kompetencją.

Przewodniczący Łukaszewicz zapytał o nowy program nauczania, który obejmuje aktualnych siedmiolatków później sześciolatków. Czy dzieci będą szły tym samym programem czy będzie podział.

P.Krawczyk odpowiedział, że podziału nie będzie bo jest nowa podstawa programowa. W tej chwili obejmuje klasę 1-2 szkoły podstawowej. Uczniowie wychodzący stopniowo ze szkoły będą ją kończyli na starej podstawie, nowa podstawa weszła dwa lata temu.

P.Łukaszewicz zapytał czy siedmiolatki i sześciolatki u nas w szkołach będą mieszane, czy część będzie się uczyła w budynku SP1, a pozostali w budynku wyremontowanym?

P.Krawczyk odpowiedział, że jest to sprawa organizacyjna, nie chciałby się wypowiadać bez p.burmistrza. Jest to kwestia uzgodnienia między rodzicami, dyrekcją szkoły i finalnie z burmistrzem.

Radny Przemysław Jarosik zaproponował zorganizowanie komisji oświatowej pod koniec sierpnia i przybycie obecnych gości w celu sprawdzenia jak wszystko zostało przygotowane.

Dyrektor Krawczyk poinformował, że burmistrz jest zobowiązany do przedstawienia do końca października każdego roku informacji szczegółowej na temat stanu oświaty w gminie. Poprosił o zapamiętanie, że w październiku taki punkt na sesji będzie. Nadmienił, że są to ciekawe sesje, przedstawiane są wyniki egzaminacyjne, po szkole podstawowej itd.

Radny Jarosik poinformował, że w materiałach nie widzi informacji o liczbie uczniów w szkole ponadgimnazjalnej, punkt 3.3.

P.Krawczyk poinformował, że to przeoczenie, miało być gimnazjum i liceum, poprosił o dopisanie „liceum”.

AD.3

Sprawy bieżące.

Radny Jarosik, poinformował że zwróciły się do niego osoby w wieku starszym w sprawie braku dogodnych wejść do różnego rodzaju obiektów użyteczności publicznej.

Poprosili o przyjrzenie się wszelkim obiektom, mowa również o urzędzie miasta i gminy.

Proszą by mieli udogodnione wejścia do obiektów handlowych kulturalnych i społecznych. Chodzi głównie o podjazdy i poręcze.

Przewodnicząca Wodara poinformowała, że temat zostanie przekazany burmistrzom.

Z powodu wyczerpania tematów Przewodnicząca komisji Agnieszka Wodara zamknęła posiedzenie komisji.

Protokółowała:

Przewodnicząca Komisji Oświaty...

M.Szewczyńska

(-) Agnieszka Wodara